

ZAKON JEZUITÓW W WAŁCZU I JEGO ZWIĄZKI Z PARAFIĄ W SKRZATUSZU² NA PODSTAWIE KRONIKI JEZUITÓW WAŁECKICH

Wstęp

W roku 1564 kardynał Hozjusz (1504–1579), który był czołowym przywódcą polskiej kontrreformacji, sprowadził jezuitów³ do Polski. Pierwsza siedziba tego zakonu loko-

¹ Piotr (Peter) Klejna – potomek po mieczu członków rodziny Klejna opisanych w artykule: Piotr Klejna-Wendt, „Z dziejów wielkopolskiej linii rodu Klejna z Wiesiółki”, *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 125–139. Historyk regionalista – od wielu lat zainteresowany historią Polski, rodziny Klejnow i regionu. Z zawodu spedytor, pracuje w Magnum Explosives Limited w Felixstowe, UK na stanowisku „Special Ops Manager” (menadżer operacji specjalnych), tytuł naukowy: Dipl.-Eng., tytuł szlachecki: Peter von Klejna herbu Wilcza Głowa. Adres do korespondencji: 71 St. Andrews Gardens, Colchester CO4 3EQ, Wielka Brytania, tel. +44 7738 786 358; e-mail: peter.klejna@gmail.com.

² Dawniej Skrzetusz (niem. *Schrotz*), po II wojnie światowej nazwa zmieniona na Skrzatusz. Więcej na temat historii Skrzatusza: Krystyna Bastowska, „Skrzatusz”, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, red. Antoni Jackowski (Kraków: Znak, 1998), 281–282; Ludwik Bąk, *Ziemia wałecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI–XVIII w.* (Piła: Wydawnictwo Ekolog, 1999); Lech Bończa-Bystrzycki, „Przyczynek do dziejów kościołów katolickich dekanatu wałeckiego w XIX w.”, *Rocznik Koszaliński* 20 (1984/1985): 101–114; Lech Bończa-Bystrzycki, „Dekanat wałecki XVI–XVIII w.”, *Koszalińsko-Koło-brzeskie Wiadomości Diecezjalne* 13, 1–2 (1988): 36–51; Zygmunt Boras, Ryszard Walczak, Andrzej Wędzki, *Historia powiatu wałeckiego w zarysie* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1961); Edmund Callier, *Powiat wałecki w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny* (Poznań: W. Simon, 1886); Tadeusz Ceynowa, *Ziemia pogranicza. Dekanat wałecki w latach 1821–1920* (Radom: Polskie Towarzystwo Encyklopedyczne, 2004); Tadeusz Ceynowa, „Koronacja figury Matki Boskiej Skrzatuskiej”, *Rocznik Skrzatuski* 1 (2013): 91–106; Arno Giese, *Królowa narodu, cz. 2, Strażnica katolicyzmu. Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu Pani i Królowej ziemi wałecko-pilskiej* (Pelplin: Bernardinum, 2002); Krzysztof Hagedorn, *Dzieje parafii w Skrzatuszu w Polsce przedrozbiorowej, do 1772 r.*, mps. (Lublin, 1988); Krzysztof Hagedorn, „Powstanie parafii w Skrzatuszu i jej uposażenie”, *Seminare* 11 (1995): 205–228; Krzysztof Hagedorn, „Miejsca kultu w parafii Skrzatusz w okresie przedrozbiorowym (do 1772 r.)”, *Saeculum Christianum* 4, 2 (1997): 85–104; Johannes Heise, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, z. 4 (Danzig: A.W. Kafemann, 1887); Jan Korytkowski, *Brevis Descriptio Historio-Geographica Ecclesiarum Archidioecesis Gnesnensis et Poznaniensis* (Gnesnae: Jan Bernard Lange 1888); Józef Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2 (Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha, 1964); Janusz Nowiński, „Dzieje i kult cudownej figury Najświętszej Maryi Panny Bolesnej w Skrzatuszu w diecezji koszalińsko-koło-brzeskiej (w dziesiątą rocznicę koronacji)”, *Seminare* 15 (1999): 389–397; Friedrich Wilhelm Ferdinand Schmitt, *Geschichte des Deutsch-Croner Kreises* (Thorn: Verlag von E. Lambeck, 1867); F. Schulz, *Geschichte des Kreises Deutsch-Krone* (Deutsch-Krone, 1902).

³ Zakon jezuitów (właściwie Towarzystwo Jezusowe, po łacinie *Societas Iesu*) został założony przez Hiszpana Ignacego Loyolę (1491–1556) w 1539 r. Zatwierdzony przez papieża Pawła III bullą *Regimini*

wana była w Lidzbarku Warmińskim w 1564 r., a rok później przeniesiona do Braniewa⁴. Główne cele zakonu od początku jego bytności w Polsce to obrona i szerzenie katolicyzmu. Przeciwstawiał się także obcym doktrynom teologicznym w czasie reformacji. Jezuita przekonali się szybko, że ważną rolę odgrywa tu szkoła. Z polecenia generała zakonu Klaudiusza Aquavivy opracowano założenie szkół jezuickich, ogłoszone drukiem w 1599 r. jako *Ratio atque institutio studiorum Societatis Jesu (Plan i urządzenie nauki w Towarzystwie Jezusowym)*, który stał się obowiązującym prawem szkolnym w „całym świecie jezuickim”. Pedagogika jezuicka wykorzystywała wszystkie najważniejsze zdobycze zarówno różnowierców, jak i katolików, tworząc system, który w początkowym okresie spotkał się z aplauzem i przychylnym przyjęciem, zwłaszcza szlachty. W planach jezuickich znalazło się szkolnictwo średnie i wyższe, natomiast zupełnie pominięto szkolnictwo podstawowe. W Polsce jezuita trafili na podatny grunt, gdyż szlachta od dawna borykała się z problemem wykształcenia swych dzieci. Poparcie ze strony szlachty umożliwiło zakonowi szybkie poszerzenie swojego obszaru działalności oświatowej⁵. Do końca XVI w. jezuita posiadali już 11 kolegiów, w tym także Akademię Wileńską. Nie wolno zapominać tutaj o roli nauczania domowego. Było ono szczególnie popularne na dworach magnackich i bogatej szlachty, co nie było zjawiskiem wyjątkowym, bowiem duchowni polscy na synodzie piotrkowskim w roku 1542 zwrócili uwagę na domowych nauczycieli, zalecając im religijne wychowanie podopiecznych i zakazując korzystania z pism heretyckich⁶. Pierwsza polska książka pedagogiczna, autorstwa Erazma Glicznera Skrzetuskiego, ukazała się w 1558 r. w języku polskim i była poradnikiem wychowawczym dla rodziców, zwłaszcza niższych warstw społecznych. Ze szkół zakonów jezuickich w Polsce wyszło wielu znanych i cenionych świętych i duchownych, a w szczególności: św. Andrzej Bobola, św. Stanisław Kostka, Grzegorz Piramowicz, Franciszek Bohomolec, Piotr Skarga i Jakub Wujek.

Zakon jezuitów w Wałczu i jego związki z parafią w Skrzatuszu

Poza szkolnictwem i pracą naukową jezuita prowadzili misje ludowe, którymi rychło objęli cały kraj, podnosząc w ten sposób zarówno moralność, jak i kulturę religijną w szerokich masach społeczeństwa. Misje trwały zazwyczaj po kilka tygodni i były wypełniane bogatym programem duszpasterskim. Na kazania i nabożeństwa gromadzono

militantis Ecclesiae w 1540 r. Zobacz: Henry Sedgwick, Ignatius Loyola: *An Attempt at an Impartial Biography* (London, 1923); Ignatius Loyola, *Ćwiczenia duchowe* (Warszawa, 2002); John O'Malley, *Pierwsi jezuita* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996); Pierre de Landerset, *Rzecz o Jezuitach* (Kraków, 1998); Jonathan Wright, *Jezuita: misje, mity i prawda: między hagiografią a czarną legendą* (Warszawa: Wydawnictwo Amber, 2002); Manfred Barthel, *The Jesuits : a history & legend of the Society of Jesus* (Köln, 1984). Szersza bibliografia znajduje się w haśle: Jerzy Paszenda, „Jezuita”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Uniwersytetu Lubelskiego, 1997), kol. 1254–1276.

⁴ Janusz Hochleitner, „Jezuita w dominium warmińskim na przełomie XV i XVI wieku”, *Studia Warmińskie* 41–42 (2004/2005): 269–280.

⁵ Stanisław Załęski, *Jezuita w Polsce* (Lwów, 1901), 44.

⁶ Załęski, *Jezuita w Polsce*, 54.

osobno dzieci, młodzież oraz dorosłych i uczono katechizmu i pieśni religijnych. Poznając przy okazji niedolę ludu polskiego, jezuita wstawiali się za krzywdzonym chłopem. Wielkie zasługi położyli tutaj Piotr Skarga i Marcin Śmiglecki (1564–1618)⁷. Inną, bardzo ważną, działalnością zakonu jezuitów było wprowadzanie kontrreformacji na ziemiach polskich. Kontrreformacją określa się działania, silnie poparte przez polskich monarchów, podjęte przez Kościół Rzymskokatolicki w I Rzeczypospolitej w reakcji na wystąpienie reformacji na ziemiach polskich. Specyfiką polskiej kontrreformacji był niski poziom represji wobec innowierców spowodowany wiekową tradycją tolerancji w wielowyznaniowym i wieloetnicznym państwie polsko-litewskim. To czyniło Rzeczpospolitą ewenementem na tle innych ówczesnych państw europejskich pogrążonych w długotrwałych wojnach religijnych. Dlatego Królestwo Polskie zmieniło nazwę na Rzeczpospolita Obojga Narodów – „państwo bez stosów”⁸. W czasie, gdy kontrreformacja pojawiła się w Polsce w latach 20. i 30. XVI w., Kościół katolicki był osłabiony wewnętrznymi sporami i brakiem dyscypliny wśród duchownych i zakonników. Z tego powodu na początku kontrreformacja koncentrowała się na licznych dysputach teologicznych z innowiercami, które jednak z reguły nie prowadziły do przekonania żadnej ze stron. Z drugiej strony atutem katolicyzmu w Rzeczypospolitej było ograniczone poparcie społeczeństwa dla reformacji, która znacznie większe wpływy zdobyła tylko w zamieszkałych przez niemieckie mieszczaństwo większych miastach Prus Królewskich i w Prusach Książęcych.

Reformacja, jak i kontrreformacja nie ominęły ziemi wałeckiej, która granicząc bezpośrednio z Brandenburgią, narażona była na silne wpływy reformacji. W XVI w. na ziemi wałeckiej szerzył się luteranizm, który Niemcy traktowali jako swoją religię. Ziemię tę zamieszkiwała duża liczba Niemców, a po nastaniu reformacji jeszcze większa liczba luteran napływała do ziemi wałeckiej, dlatego też dochodziło do wielu konfliktów na tle religijnym. Tym bardziej że był to czas, gdy Górkowie byli starostami powiatu i jako że sami byli zwolennikami Lutera, pozwalali innowiercom osiedlać się w powiecie wałeckim i pomagali im, jak tylko potrafili. Duża liczba ewangelików spowodowała, że w drugiej połowie XVI w. profanacja, rabowanie kościołów i antykatolickie rozruchy na pograniczu Pomorza i Wielkopolski były na porządku dziennym⁹. Przykładem jest kościół w Mielęcynie, gdzie, jak pisze ksiądz Andrzej Delerd: „[heretycy] Drzwi wyłamali, wszystkie srebrne i złote ołtarza Matki Cudownej Boskiej ochędóstwa i sprzęty na ten czas zabrali. Ale nie tu jeszcze złość heretycka na wszelką bezbożność wylana tamę swej wszczekłości po<ło>żyła. Rzucą się heretyckie pospólstwo na święte sług Boskich obrazy, na ołtarze, wywraca, depce, pali, naśmiewanie i urąganie się z ostatnią pogardą wyrządza. Obrazowi nawet cudownemu Najświę<t>szej

⁷ Załęski, *Jezuici w Polsce*, 79.

⁸ Ludwik Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995* (Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej, Wydawnictwo WAM, 1996).

⁹ Zygmunt Boras, *Ateny Wałeckie. Zarys historii Gimnazjum Wałeckiego* (Piła, 1990), 38.

Maryi Panny Bolesnej nie przepuszczając”¹⁰. Pietę uratował garncarz z Piły, który zostawił ją u mieszkanki Skrzatusza, a ta przekazała ją do kościoła. W 1535 r. kościół pw. św. Mikołaja w Wałczu został okradziony przez luteran, a łupem padły srebra, ołtarze i obrazy. W tym czasie starostą wałęckim był Stanisław Górka, ewangelik, który to podarował kościół pw. św. Mikołaja swoim współwyznawcom. Dopiero po jego śmierci w 1594 r. urząd starosty objął katolik – Jan Gostomski – wojewoda inowrocławski, który pobierał nauki w Kolegium Jezuickim w Poznaniu¹¹. Wałęccy katolicy nie mieli własnej świątyni przez pół wieku. Dopiero gdy Jan Gostomski przejął urząd grodzki wałęcki, w 1594 r. oddał kościół ponownie katolikom. Miejscowy proboszcz zwrócił się z prośbą do starosty wałęckiego, by pomógł mu w utrzymaniu kościoła i nawracaniu luteran. Wówczas starosta skorzystał z pomocy Kolegium Jezuickiego w Poznaniu i w efekcie do Wałcza zostali sprowadzeni pierwsi jezuici – ojcowie Jan Scheier i Jan Groszowicz. Zamieszkali na plebanii u proboszcza wałęckiego Joachima Librariusza. Ich zadanie polegało na wygłaszaniu kazań i prowadzeniu edukacji młodzieży w miejscowej szkole¹².

Dzięki jego pomocy finansowej jezuici wybudowali swoją pierwszą rezydencję (pomieszczenia mieszkalne) w Wałczu. Akt fundacyjny Jana Gostomskiego datowany jest na 26 września 1618 r. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* Filipa Sulimierskiego wydany w 1880 r. podaje interesujące informacje dotyczące sprowadzenia jezuitów do Wałcza przez starostę wałęckiego Jana Gostomskiego w 1618 r. Czytamy tam: „W akcie fundacyi mówi Gostomski, poszedłem za przykładem rodziców moich, a od nich natchniony wybrałem na tej granicy Pomeranii miejsce, które mi się zdało najdogodniejsze do znoszenia odszczepieństwa i w niem umieściłem ojców Soc. Jesu, na całym świecie doświadczonych. Na ich utrzymanie przeznaczyłem 400 florenów rocznie i pewien wymiar w zbożu i wiktuałach”¹³.

Od samego początku bytności jezuitów w Wałczu prowadzili oni kronikę, w której zapisywali najważniejsze wydarzenia zakonu, a w późniejszym czasie i kolegium. Kronika nosi tytuł *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618* i pisana była po łacinie do 1773 r., czyli do czasu rozwiązania zakonu jezuitów. Manuskrypt zachował się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu i zawiera 134 kartki, to jest 268 stron *in folio*. Kronika prowadzona była przez różnych autorów w języku łacińskim i skomponowana została w postaci raportów rocznych. Pierwszy zapis datowany jest na 28 września 1618 r. i został dokonany przez jezuitę o. Jana Scheiera: „Wielce czcigodny ojciec Muzio Vitelleschi, generał, czcigodny ojciec Argentus, prowincjał, ojciec Jan Scheier, superior. W roku odzyskania Zbawienia 1618 Towarzystwo

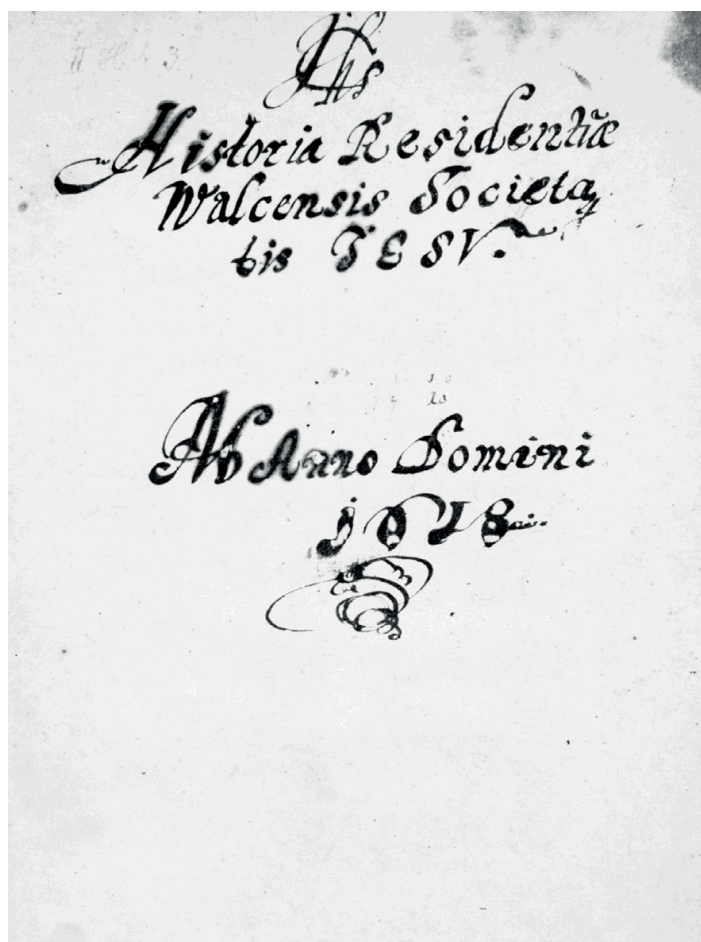
¹⁰ Andrzej Józef Delerdt, *Źródło łask Boskich nieprzebrane. Matka Boska Bolesna ze Skrzatusza i Jej historia*, red. Agnieszka Borysowka, Tadeusz Ceynowa (Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie; Koszalin: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołoobrzeskiej, 2017), 28–30.

¹¹ Boras, *Ateny Wałęckie. Zarys historii Gimnazjum Wałęckiego*, 42.

¹² Boras, *Ateny Wałęckie. Zarys historii Gimnazjum Wałęckiego*, 44.

¹³ Kś. Fr., „Wałcz”, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, red. Bronisław Chlebowski według planu Filipa Sulimierskiego (Warszawa: Druk Wieku Nowy Świat Nr 61, 1892), 919–924.

Jezusowe zaczęło stale przebywać w Wałczu, na prośbę najznakomitszego Jana z Leżenic Gostomskiego, wojewody wówczas inowrocławskiego, potem kaliskiego, który idąc za przykładem swojego ojca, Hieronima z Leżenic Gostomskiego, wojewody poznańskiego, fundatora Kolegium Sandomierskiego, dla większej chwały Bożej i dla wspomżenia dusz, ginących od herezji i występków w tej krainie Pomorza i Marchii, w swoim starostwie wałęckim wyznaczył Towarzystwu siedzibę, którą, dopóki żył, pobożnie i szczerze wspomagał rocznie 400 florenami i wszelką inną pomocą¹⁴.



Fot. 1. Strona tytułowa z *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*

A oto fragment tekstu tzw. Dyplomu przyznającego przywileje zakonowi jezuitów spisany w kronice 28 września 1618 r.: „Jan Gostomski z Leżenic, wojewoda inowrocławski, starosta wałęcki, warecki, gąbiński itd. Uplywa już dziewiąty rok, od kiedy po śmierci błogosławionej pamięci ojca mojego, najznakomitszego pana Hieronima z Leżenic Gostomskiego, wojewody poznańskiego itd., z Bożą pomocą oraz dzięki wsparciu i przychylności Świętego Majestatu Królewskiego jestem starostą wałęckim. Miano i tytuł były przy mnie, zarządzanie przypadało ojcu. Widziałem, że nic mu tak bardzo nie leżało na sercu, od kiedy z łona herezji przywrócony został Świętemu

¹⁴ Max Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618* (Köln: Böhlau Verlag, 1967), 5.

Rzymskiemu Katolickiemu Kościołowi, by i tu, i w części Wielkopolski w okolicach Poznania, i w Małopolsce w Sandomierzu i okolicach, herezje, bagno wszelkiego zła, wykorzenić, i wiarę świętą katolicką do jej wspaniałości przywrócić. Gdy więc zostałem starostą wałęckim, bardziej skupiłem się na sprawach, wziąłem pod uwagę czasy, obyczaje ludzkie i przyległe miejsca, pożałowałem tylu dusz ginących bez Boga, bez świętyń, bez ofiary mszy i bez sakramentów, co sami miejscowi osadnicy bardzo często poświadczali, gdy z wielkim bólem widzieli swoje małe dzieci umierające bez sakramentu chrztu. Dlatego idąc za pobożnym przykładem i gorliwością mojego ojca, który, chcąc przyczynić się do dobra Rzeczypospolitej, Kolegium Towarzystwa Jezusowego (które on sam wyjątkowo miłował, i dla którego poważanie mi zalecił) w Sandomierzu od fundamentów wznosił, i wedle swoich możliwości uposażył. Samym tylko Bożym natchnieniem poruszony, a nie żadnym innym, które mnie do tego skłoniło, i widząc tak wielki tłum ginących dusz w tej pomorskiej krainie, szukając jakiegoś miejsca dla wykorzenienia herezji tu w okolicach, za najbardziej dogodnie uznałem Wałcz, który wybrałem, by spłynął znojem ojców Towarzystwa Jezusowego, tylekroć wypróbowanego w świecie. Doświadczyłem mianowicie najpierw w moim najdroższym ojcu, potem we mnie samym od młodych lat, oraz u wielu innych osób odwiedzionych od herezji, że jest to bardzo owocne dzieło, które jak ufam, ze wsparciem Bożej mocy nastąpi także u innych tutaj i w sąsiednich miejscach. Uważałem także za słuszne, by to, że wraz z ojcem z ręki Boga otrzymałem, do ręki Boga ponownie złożyć, czy byłby to zysk z urzędu, czy z dóbr doczesnych. I tak jak rzeki, kiedy się rodzą, do morza dążą, tak i zasługi moje i mojego ojca, oraz dobrodziejstwa przyznane nam przez Święty Majeostat Królewski, wracają do Boga jako dobra ozdoba Świętego Majestatu Królewskiego, poddanych i ojczyzny¹⁵.

Dokument został podpisany „Joannes de Lesznice Gostomski Palatinus Inovlad, Manu Priopria¹⁶ oraz „Joannes Argentus Provincialis”. Pod zapisem widnieją dwie czerwone pieczęcie. I tym sposobem zakon jezuitów osiadł w Wałczu, gdzie pierwsi zakonnicy prowadzili swoje nauki, głosząc kazania i rozmawiając z wiernymi.

W kronice jezuitów notowali ważniejsze wydarzenia z życia zakonu, ale pierwsza notatka po 1618 r. pojawia się dopiero w 1621 r. W tym roku w Wałczu wybuchł pożar i wiele budynków spłonęło, a wśród nich plebania wraz z biblioteką jezuitów. W kronice odnotowano, że poszkodowanym w odbudowaniu pomógł Krzysztof Wedel Tuczyński – gorliwy katolik – darując zakonowi 1 tys. florenów polskich¹⁷. W 1627 r. w Wałczu było już trzech jezuitów: Jan Sałtowski, Mikołaj Hening i Jan Ditmar. Jezuitów, z pomocą proboszcza ks. Ambrożego Arenta, w 1629 r. wybudowali nową kaplicę. W uroczystych mszach brali udział starostowie ze swoją świtą, co umacniało wpływy jezuitów. Kaplicę wybudowano z funduszy pochodzących od Franciszka Xaver i starosty Melchiora Weihera, którzy przekazali jezuitom na ten cel kwotę 1056 florenów¹⁸.

¹⁵ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 6.

¹⁶ Tłum. łac. „Jan z Lesznice Gostomski, wojewoda inowrocławski, podpisano ręką własną”.

¹⁷ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 8.

¹⁸ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 17.

Kronika jezuitów pierwszy raz wspomina o Skrzatuszu w 1631 r.: „Tego samego dnia całkiem pod wieczór ojciec Tomasz Janczyński przybył w imieniu superioratu kaliskiego. Następnego dnia rano przez naszego superiora odśpiewana została msza za zmarłych, za znakomitą panią Krzywińską, żonę Mikołaja Kołaczkowskiego, dobroczyńcę naszego domu; przez innych zostały za nią tamże ofiarowane lekcje Biblii. Ojciec Sperling, kaznodzieja niemiecki, udał się do Tuczna, zaś ojciec Grzegorz Bielski udał się do wsi zwanej Skrzatusz, odległej od Wałcza na jedną milę. W tym miejscu przyjął, wraz z samym wikariuszem, niemal 400 spowiedzi, i duchowym smakowaniem, czy to głosząc kazania i zachęty, czy to katechizując, wszystkich wprawdzie pokrzepił, ale najbardziej mieszczan z Ujścia, którzy tego dnia jako błagalnicy przybyli, dla wypełnienia wotów, do słynnego wotywnego ołtarza Najświętszej Maryi Panny”¹⁹.

W sierpniu 1632 r. znowu Skrzatusz pojawia się na kartach kroniki: „Ponieważ ani we dworze, ani w mieście, wielmożny pan starosta magdeburski²⁰, pan Kostka, z bratem rodzonym i dwoma bratankami nie mógł otrzymać gościny, wraz z nimi i służbą zwrócił się do nas i przenocował. Następnego dnia, po załatwieniu swoich spraw przy aktach grodzkich pożegnał się z nami. Tego samego dnia po jego odjeździe wielmożny pan Andrzej, po wysłuchaniu uprzednio ofiary mszy – był to bowiem dzień św. Wawrzyńca – w naszej kaplicy został wraz ze służbą podjęty obiadem w naszym refektarzu. Stąd prostą drogą udał się do Skrzatusza dla duchowej pomocy spowiednikom, którzy w tym miejscu mieli wielki tłum spowiadających się. Otrzymaliśmy obiecanej pszenicy w snopkach od czcigodnego pana proboszcza wałeckiego 9 kop, 2 wozy siana, 1 wóz owsa. Otrzymaliśmy też obiecany ornat damasceński, biały, stary, od wielmożnego pana starosty radzyńskiego, kosztujący około 40 florenów. Staraliśmy się i zgodą ojca prowincjała prosiliśmy mieszczan, by sprzedali nam sąsiedni majątek ziemski w kierunku zachodnim przez Niderhaw, jak go nazywają. Nic nie uzyskaliśmy”²¹.

W 1634 r. liczba jezuitów znacznie wzrosła, a działalność ich miała szerokie poparcie. Rezydencja jezuitów składała się z trzech ojców zakonników, tyleż samo koadiutorów i scholastyków, m.in. Hagenaua i Melchera, którzy znali język niemiecki. Podczas akcji misyjnych jezuita starali się pozyskać dla katolicyzmu także szlachtę luterańską. W tym czasie myśleli już o założeniu swojej szkoły. W tym celu zabiegali o pomoc wśród miejscowej szlachty i senatorów. Zwrócili się do Krzysztofa Tuczyńskiego. On pierwszy wystąpił w Środzie na sejmiku z inicjatywą powołania kolegium jezuickiego w Wałczu, jednak jego wystąpienie wzbudziło nieufność wśród szlachty²².

Dalej w kronice jezuitów czytamy pod rokiem 1634: „Zatrzymał się u nas dwa dni i licznych gości wraz z nami podejmował swoim stołem. Także znakomity wojewoda chełmiński ozdobił swoją, wraz z całym dworem swoim, obecnością nie tylko przez osiem dni Świętego Tygodnia i Wielkanocy, lecz także procesję na dzień Wniebowzięcia Panny (15 sierpnia) urządzoną przy kościołku tejże wsi Skrzatusz, gdzie przyjął

¹⁹ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 21.

²⁰ W oryginalnym tekście wkradł się błąd, ponieważ Kostka był starostą malborskim, a nie magdeburskim.

²¹ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 25.

²² Boras, *Ateny Wałeckie. Zarys historii Gimnazjum Wałeckiego*, 121.

też Eucharystię, ku wielkiemu pokrzepieniu patrzących na to poddanych i nas samych. Budowa kaplicy z zadaniem ku większej chwale Bożej już na ten rok ustalona. Do zwyczajowych dobroczyńców doszedł teraz wielmożny pan Franciszek Dębiński, który przy swoim pierwszym przybyciu oferował, w rzeczach i pieniądzach, do 60 florenów. Od znakomitego wielmożnego wojewody łęczyckiego otrzymaliśmy 20 gąsiorów piwa, które należy wycenić na około 40 florenów, a od wielmożnego pana starosty drahimskiego otrzymaliśmy konia. Procesja i obchody święta Wniebowzięcia w Skrzatuszu były bardzo uroczyste i zgromadziły wielu znakomych gości m.in. M.D. Stefana Grudzińskiego, wojewodę rawskiego, M.D. Krzywińskiego, starostę z Ujścia²³.

Zwyczajowo jezuita pomagali księżom w Skrzatuszu przy większych uroczystościach. Spowiadali wiernych, odprawiali msze święte lub przewodniczyli pogrzebom. W styczniu 1636 r., w święto Obrzezania Pańskiego, dwóch ojców jezuitów zostało wysłanych do Skrzatusza wygłosić kazanie na pogrzebie²⁴. Niestety, kronika nie podaje, czyj to był pogrzeb. Domyślać się należy, że skoro jezuita wygłaszali kazanie w czasie uroczystości pogrzebowych, to chowany musiał być ktoś znaczny. W sierpniu 1636 r. znowu jest zapis o pięknej procesji w Skrzatuszu w czasie święta Wniebowzięcia NMP i ponownie jezuita zapisują wzmiankę o częstym sprawowaniu sakramentów świętych w skrzatuskim kościele: „Żniwom wszelako przeszkadzały częste deszcze. W Skrzatuszu urządzono uroczystą procesję, którą zaszczycił wraz ze swoim dworem pan wojewoda chełmiński. Lud licznie przystępował do sakramentów spowiedzi i Eucharystii²⁵”.

Warty przytoczenia jest zapis z września 1640 r., który mówi o odprawianiu sakramentów i głoszeniu kazań w Skrzatuszu dla Niemców oraz o pożarach panujących w okolicy: „W tym miesiącu powstały tego samego dnia, 24 tegoż miesiąca, dwa pożary; o brzasku w Skrzatuszu spłonęło 19 domów ze spichrzami, przed południem zaś w Tucznie w ciągu półtorej godziny całe niemal miasto nieszczęśliwie niszczało od ognia, także świątynia i wszystkie ołtarze, oraz drogocenne obrazy, których utrata może być szacowana na 3000 florenów, wszystko obróciło się w popiół i zgliszcza. Odwiedziliśmy, wspólnie boleliśmy i pocieszaliśmy, na ile mogliśmy, najlepszego dobroczyńcę naszego domu, starca, kasztelana poznańskiego, wielmożnego pana Tuczyńskiego. Także Jastrowie w tych miesiącach spłonęło, tak wszędy wokół grasował ogień. W Tucznie nie pozostało nic poza zamkiem ze stajniami, młynem, spichrzem i kilkoma budynkami z naprzeciwka na dole, sama tylko zakrystia świątyni, cała, z wyniesionymi rzeczami Pan dotkniętym [pożarem] zostawił na pocieszenie²⁶”.

W 1641 r. rezydencja jezuitów w Wałczu przeszła pod zwierzchnictwo Poznania i wtedy rozpoczęto starania o utworzenie kolegium jezuickiego w Wałczu. Kolejny pożar w 1642 r. zniszczył zabudowania rezydencji. Staraniem ojca Mogilińskiego budynki zostały odbudowane w krótkim czasie i przemianowane na dom misyjny.

²³ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 35.

²⁴ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 36.

²⁵ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 37.

²⁶ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 36.

W 1650 r. rozpoczął się zatarg jezuitów ze starostą wałęckim i burmistrzem. W czasie procesji na Górę Mniszą (obecnie teren Szkoły Podstawowej nr 2) jezuita zajęli ten teren i zabezpieczyli go płotem. Z tego powodu starosta wałęcki nie chciał budować szkoły jezuickiej. Do sporu tego włączyli się członkowie Bractwa Strzeleckiego (kurkowego), ponieważ na Górze Mniszej mieściła się ich strzelnica. Sprawa rozstrzygnęła się dopiero w 1651 r., kiedy to zarząd miasta Wałcza oddał Górę Mniszą jezuitom²⁷. Niestety, kronika nic nie wspomina o tych wydarzeniach.

Wyjazdy ojców jezuitów do pobliskich wsi były częste, ale nie wszystkie zostały opisane w kronice. Pod datą sierpień 1641 można przeczytać: „Oczekiwany na dniach nowy czcigodny ojciec superior jeszcze w tym miesiącu nie przybył, dawny więc superior czeka na nowego. Częste wyjazdy do różnych miast i wsi (był to bowiem czas jubileuszu) przez ten miesiąc także superiora wywoziły. W dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny uroczysta procesja urządzona z rana po jutrzni do Skrzatusza, czytana msza bez żadnego polskiego kazania odbyła się, dla drugiej czytanej mszy sam ojciec superior pozostał z bratem. W tym samym miesiącu doniesiono o śmierci wielmożnego pana starosty drahimskiego i o jego pogrzebie. Urządziliśmy także jakby rocznicę dla czcigodnego ojca Andrzeja Lophagiusa, również znacznego dobroczyńcy; pozostałe rzeczy takie same, jak w innych miesiącach”²⁸.

Następny zapis dotyczący Skrzatusza pojawił się dopiero w maju 1652 r. Kronikarz zapisał: „W tym miesiącu w Skrzatuszu najbardziej nasi bracia uznoili się wysiłkiem, ponieważ odbywał się tam liczny napływ ludu dla uzyskania odpustu przyznanego odwiedzającym świątynię Panny w dniu dedykowania [kościół], który to dzień przypada na niedzielę w oktawie Wniebowstąpienia Pana. Trwał ten napływ przez całą oktawę i dalej. Szlachta mieszkająca w okolicy z powodu naszych wysiłków dobrze się do nas usposobiła”²⁹.

Jezuici zachwalali szlachtę, która bardzo tłumnie zjeżdżała się na ich kazania. Jednakże kronika nie wspomina o staraniach jezuitów o wybudowanie kolegium w 1662 r. Sprzyjało temu zarządzenie króla Jana Kazimierza, aby mieszczenie wałęccy oddali jezuitom Górę Mniszą. Superiorem rezydencji został Stanisław Thyrgart. Otwarcie szkoły jezuitów odbyło się w roku 1665, a na patrona został wybrany św. Stanisław Kostka. Budowę szkoły finansowali Tuczyńscy i proboszcz ze Skrzatusza. Rozpoczęto także starania o inną lokalizację szkoły w mieście, jako że teren wokoło Góry Mniszej okazał się bagnisty. Fakt otwarcia szkoły opisany został w kronice pod datą 1665 r. w taki sposób:

„Wielce czcigodny ojciec Giovannii Paolo Oliva, generał
Czcigodny ojciec Piotr Papieski, prowincjał
Ojciec Andrzej Przygodzki, superior

W tym roku nasz dom utrzymywał 6 osób: 4 ojców, mistrza i brata. W tym roku ostała otwarta jedna szkoła, w której nauczał mistrz [magister] Daniel Nigran. Zosta-

²⁷ Boras, *Ateny Wałęckie. Zarys historii Gimnazjum Wałęckiego*, 141.

²⁸ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 38.

²⁹ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 137.

ły zbudowane 3 izby mieszkalne z 2 małymi dziedzińcami. W odnowieniu studiów miała miejsce mowa i działanie [ten fragment został chyba źle przepisany] o Stanisławie, Tuczyńska podkomorzyna była w Stręczna, dała naszemu domowi [indusiv – nie ma takiego słowa, błąd w przepisywaniu, być może to „indusiae” – „koszule”] 10, i inną jałmużnę, i 30 florenów. Czcigodny pan Jakub Krueński, zmarły proboszcz w Skrzatuszu, darował naszemu domowi 54 floreny. Ojciec Ludwik Hoffman wysłany do Skrzatusza. Przeznakomity wielmożny pan stolnik inowrocławski zapisał naszemu domowi w Wałczu 40 000 florenów w grodzie poznańskim, w obecności czcigodnego ojca Stanisława Wapowskiego, rektora kolegium, ojca Andrzeja Przygodzkiego, superiora domu naszego.

Na święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny nasi ojcowie [tj. jezuici waleccy] byli w Skrzatuszu, gdzie było 3000 spowiadających się.

Żołnierze Lubomirskiego strachem porazili te okolice. Dzięki staraniom naszych ojców 3 luteran w tym roku się nawróciło³⁰.

W latach pomiędzy 1665 a 1688 nie ma w kronice jezuitów zbyt wielu notatek dotyczących parafii Skrzatusz. Zwyczajowo, jezuici w Skrzatuszu spowiadali, wygłaszali kazania, nawracali luteran, jak na przykład luteranka Katarzyna, wdowa ze Skrzatusza, została nawrócona na katolicyzm w 1685 r. pod wpływem kazań jezuitów³¹.

Kronika jezuitów milczy także o innym ważnym wydarzeniu. Jako że Skrzatusz stał się miejscem pielgrzymkowym szeroko znanym w całej Wielkopolsce³², rozgłos o cudach i łaskach otrzymywanych za przyczyną Maryi doprowadziły 1 stycznia 1658 r. do utworzenia w Skrzatuszu samodzielnej placówki duszpasterskiej. Wskazuje na to założona w tym dniu oddzielna dla Skrzatusza księga metrykalna³³. Dzięki staraniom starosty nowodworskiego Wojciecha Konstantego z Goraja Brezy 15 września 1660 r. biskup Wojciech Tholibowski odłączył Skrzatusz od Wałcza i erygował samodzielną parafię³⁴. Pierwszym proboszczem parafii został ks. Jakub Krueński. W sposób uroczy-

³⁰ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 170.

³¹ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 185.

³² Tadeusz Ceynowa, wstęp do Andrzej Józef Delerdt, *Źródło łask Boskich nieprzebrane. Matka Boska Bolesna ze Skrzatusza i Jej historia*, red. Agnieszka Borysowka, Tadeusz Ceynowa (Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie; Koszalin: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołoobrzeskiej, 2018), 10–14.

³³ Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołoobrzeskiej (dalej ADKK), Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu, *Metrica Baptisatorum, Copulatorum et Mortuorum Ecclesiae Skrzatusiensis Post spoliationem eiusdem ab incursione Suecorum factam novissime Per me Patrem Jacobum Skrzatusensem edita et conscripta. Anno Reparatae Salutis MDCLVIII die prima Ianuary (Metrica)*, s. tytułowa, sygn. 236.

³⁴ Archiwum Archidiecezji Poznańskiej (dalej AAP), AV 14, k. 31v; AV 20, k. 306; AV 26, k. 118v; zobacz: Callier, *Powiat walecki w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*, 49; Józef Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkólek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1 (Poznań: Żupański Jan Konstanty, 1858), 197; Korytkowski, *Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum Archidioecesis Gnesnensis et Posnaniensis*, 246; Schmitt, *Geschichte des Deutsch-Croner Kreises*, 222; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, według planu Filipa Sulimierskiego, t. 10 (Warszawa: Druk Wieku Nowy Świat Nr 61, 1889), 725; Nowacki,

sty przekazanie urzędu proboszczowskiego odbyło się w święto Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia 1660 r. Ówczesny proboszcz wałecki, ks. Kazimierz Mincenberg, dokonał wprowadzenia nowego proboszcza skrzatuskiego w obecności komendarza z Łubianki ks. Walentyna Stijanowicza i o. Franciszka Fabricza, jezuitę z Wałcza³⁵. Z niewiadomych przyczyn w latach 1652–1662 nie sporządzono w kronice żadnego wpisu, więc fakt powstania parafii w Skrzatuszu nie został przez jezuitów odnotowany. W 1671 r. zanotowano za to inne istotne dla nich wydarzenie w Wałczu. Wtedy król Michał Korybut Wiśniowiecki wydał patent, w którym przeznaczył grunt pod budowę nowej szkoły na tzw. Górze Piekarskiej. Był to obszar położony w obrębie umocnień miejskich i blisko rynku. Z dwóch stron otoczony rzeczką Młynówką, dochodził do Bramy Miejskiej. Należały do niego tereny dzisiaj zajmowane przez liceum ogólnokształcące, ośrodek zdrowia i częściowo Bank Gospodarki Żywnościowej. Cały ten obszar nazywano pospolicie Góra Rybią albo Burmistrzowską. Odnotowano w kronice, że prace przy budowie trwały rok i z inicjatywy opata Hackiego na Wzgórzu Piekarskim w 1703 r. powstał obszerny drewniany budynek szkolny³⁶ na tym samym miejscu, gdzie później wzniesiono dzisiejsze liceum ogólnokształcące. Z tego okresu powstała nazwa szkoły – Ateny Wałeckie lub Ateneum³⁷. W czasie wojen szwedzkich szkoła otrzymała immunitet i była wolna od danin na rzecz wojska szwedzkiego. Ale w wyniku wojen, przemarszu wojsk i chorób Ateny Wałeckie borykały się z problemami natury finansowej. Aby ratować sytuację, superior Jan Riccius sprzedał wiatrak na Górze Mniszej staroście wałeckiemu Gerardowi Golcowi³⁸, a Stanisław Mrowiński sprowadził zegar z oświetloną tarczą i urządził pomieszczenia kolegium według własnej koncepcji. Zbudował osobną izbę na szatnię i jedną z sal przerobił na jadalnię oraz rozbudował budynki gospodarcze i stajnię.

W związku z powstaniem parafii w Skrzatuszu, za przykładem króla Jana III Sobieskiego, w latach 1683–1694 Wojciech Breza wystawił tam nową murowaną świątynię³⁹. Wybudowana została ona pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Konsekracji kościoła dokonał w niedzielę „Laetare” 6 marca 1701 r. sufragan poznański biskup Hieronim Wierzbowski⁴⁰. Po zwycięskiej wojnie przeciw Turkom i Tatarom 20 września 1690 r. Jan III Sobieski specjalnym przywilejem powiększył dochody skrzatuskiego kościoła.

Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój, t. 2, 387.

³⁵ ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu, *Metrica Baptisatorum, Copulatorum et Mortuorum Ecclesiae Skrzetusiensis Post spoliationem eiusdem ab incursione Suecorum factam novissime Per me Patrem Jacobum Skrzetusensem edita et conscripta. Anno Reparatae Salutis MDCLVIII die prima Ianuary (Metrica)*, s. tytułowa, sygn. 236.

³⁶ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 158.

³⁷ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 158.

³⁸ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 160.

³⁹ AAP, AV 18, k. 557v, 562; AV 26, k. 118v.

⁴⁰ AAP, AV 20, k. 306; AV 26, k. 118v.

Parafia została zrównana w swoich prawach z wielkimi parafiami miejskimi⁴¹. 13 listopada 1697 r. biskup poznański Stanisław Witwicki wznowił erekcję kościoła i podniósł go do godności prepozytury. Proboszcz otrzymał wówczas tytuł kanonika katedralnego poznańskiego i przywilej noszenia w obrębie swojej parafii rokiety i mantoletu⁴². Prawo patronatu nad kościołem spoczywało w rękach króla polskiego. Tak ważne wydarzenia dla parafii skrzatuskiej nie mają odzwierciedlenia w kronice jezuitów. Zapisali oni pod datą 1697, że trzech jezuitów zostało wysłanych do Skrzatusza na misję świąteczną (Boże Narodzenie), ale nie wzmiankowali nic o wznowieniu erekcji kościoła. Pojawia się jedynie wzmianka o konsekracji nowego kościoła w Skrzatuszu w 1701 r.: „Nastąpił po nim ustanowiony czcigodny ojciec Jan Marciński, wprowadzony przez czcigodnego ojca Krauza, prepozyta w Skrzatuszu, pozdrowiony publicznie w swojej świątyni przez naszych studentów. W tym roku pierwsza uroczystość św. Stanisława Kostki była celebrowana w naszej świątyni. W imieniu jego i czcigodnego ojca Ignacego konsekrowali kościół znakomity i czcigodny biskup sufragan poznański Hieronim Wierzbowski 4 marca”⁴³.

Dzięki prośbie króla Jana III Sobieskiego, zachęcającej do ofiarowania fundacji dla nowo powstałej parafii, zaczęli się zgłaszać okoliczni dobrodzieje. Największym z nich był Breza, który na cele plebańskie przeznaczył sporą sumę pieniędzy⁴⁴. W dzień św. Egidiusza Opata, 1 września 1690 r., zainwestował 6,5 tys. florenów polskich w dobrach wsi Olszanica i Kamionka. Proboszcz, pobierając z nich 7-procentowe odsetki, był zobowiązany do odprawienia dwóch mszy świętych. Jedną, w każdy czwartek, w intencji o nawrócenie heretyków, drugą, w każdy piątek, za dusze fundatorów. Także Stanisław Radowicki, ekonom starostwa nowodworskiego, ulokował u Żydów polskich 1 tys. florenów. W zamian Żydzi wypłacali proboszczowi 7% od całej sumy. Proboszcz natomiast odprawiał Mszę Świętą za duszę Stanisława Radowickiego. W 1696 r. tym samym Żydom sumę 1 tys. florenów dała Marianna Rokoszevska. Opłaty roczne dla probostwa wynosiły 8 tynfów (tynfones) od 100, z obowiązkiem mszy świętej w każdą sobotę za duszę fundatorki. Stanisław Radowicki jeszcze dwa razy zapisywał legaty pieniężne dla proboszcza skrzatuskiego. Jedne u Żyda pilskiego, niejakiego Lewka, drugie we Wronkach, gdzie w dobrach żydowskich złożył 500 flore-

⁴¹ ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu, *Privilegium Jana III Sobieskiego* z 20 IX 1690 r., Najstarsze dokumenty, sygn. 221; Alojzy Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1 (Kraków, 1903), 180.

⁴² AAP, AV 20, k. 306; AV 26, k. 125v; Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, 387; Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1, 198; Tytuł ten, jako honorowy, otrzymywali również jego następcy. W latach późniejszych proboszczami w Skrzatuszu zostawali faktycznie kanonicy poznańscy – zobacz ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu, *Libri Metricae Ecclesiae Praepositoralis Skrzetusiensis. Baptisatorum, Copulatorum ac Vita Sancta Cura. Perill[ust]ris R[evere]ndi[ssimi] D[omi]ni Friderici Gvilhelmi MAKINI canon[ici] Cathed[rali] Posn[aniensi] Loci Praepositus ad Anno Christi 1777 d[ie] 1ma 9bris Suprafati Rectoris huius Eccl[esi]ae Regimis Anno XX comparati*, s. tytułowa, sygn. 237.

⁴³ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 127.

⁴⁴ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 128.

nów. Żydzi wronieccy odmówili płacenia procentów od powierzonej im sumy. Na tym tle powstał spór, który proboszcz zamierzał rozstrzygnąć drogą sądową. W 1697 r. do proboszcza należały także dwa legaty po 500 florenów każdy. Umieszczone zostały w dobrach Gadalewo i w posiadłości Joanny Wanczyk. Z obydwu fundacji proboszcz otrzymywał corocznie razem 8 florenów.

W 1697 r. biskup Stanisław Witwicki podniósł parafię do godności prepozytury, ale nie dokonał formalnej erekcji prepozytury i mansjonarii. Dlatego w 1738 r. ówczesny proboszcz Chrystian Józef Heyn z własnej woli przeznaczył fundację Stanisława Radowickiego i Marianny Rokoszewskiej z 1697 r. na utrzymanie dwóch wikarych, organisty i kantora. W 1715 r., w związku z konsekracją ołtarza Męki Pańskiej, fundację mszalną ofiarował również Jan de Osten. Złożył on u pilskich Żydów 3 tys. florenów obciążonych 7-procentowymi spłatami. Natomiast przy ołtarzu odprawiane były msze święte za duszę Jana de Osten i dusze w czyśćcu cierpiące⁴⁵. Obok ołtarza Jana de Osten powstał w 1748 r. mniejszy ołtarz ufundowany przez Ertmana Turno i Ludwika Klejna. Koszt budowy ołtarza wyniósł 400 tynfów, które E. Turno i L. Klejna zapłacili po połowie⁴⁶. Ludwik był znaczącym dobroczyńcą jezuitów w Wałczu i kronika wspomina o nim ponownie w 1736 r.: „Annus 1736 – święto Obrzezania Pańskiego⁴⁷ – przybyło dużo znakomitych gości – MD (Magnificus Dominus – Wielmożny Pan) Klejna – specjalny przyjaciel Jezuitów i Komisarz Wałcza”. Dalej w opisie tego samego wydarzenia czytamy: „Z pomocą niebios w większej mnogości ludu, niż w roku poprzednim, nowy rok rozpoczęliśmy, i święto Obrzezania Pana celebrowaliśmy. Zaproszony przez nas do niemieckiego kazania przeznakomity wielce czcigodny prepozyt wałecki, w którym to kazaniu najwspanialszy pasterz całemu swojemu stadu i wszystkim słuchaczom dał szczodłą wróżbę. Nasi zaś robotnicy [przenośnie, chodzi o jezuitów] nadstawili uszu spowiadającym się. Zmęczonych wysiłkiem w świątyni przyjął refektarz, i podjął, stosownie do ubóstwa dochodów naszego domu, gości najgodniejszych, z których znaczniejszymi byli przeznakomity czcigodny pan prepozyt, wielmożny pan Klejna, szczególnie przyjaciel naszego domu i mający wielką cześć dla Towarzystwa [Jezusowego], a ponadto czołowi obywatele tego miasta. By nasz dom miał więcej takich gości, i więcej swoich własnych osób, i by mógł je utrzymywać i ich podejmować, jeden z ojców został wysłany do dłużników, by domagać się należności, do posiadacza, do znakomitego Jabłonowskiego do przeznakomitego Szoldrskiego, starosty rogozieńskiego, posiadacza dóbr sierakowskich. Ten jednak wyjazd żadnego nie przyniósł efektu, dlatego że wspomnianych magnatów nasz wysłannik nie zastał w ich domach”⁴⁸. Ta sama kronika pod datą 25 czerwca 1738 r. podaje: „Uczynił wspaniałą procesję część tak kler w wielkiej liczbie, jak i szlachta i szkolna młodzież z zapalonymi świecami idąc na przedzie. Obraz świętego Jana ładnie ozdobiony nieśli

⁴⁵ AAP, AV 20, k. 307.

⁴⁶ Testament Ludwika Klejny – archiwum rodzinne autora.

⁴⁷ 1 stycznia.

⁴⁸ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 229.

w procesji uroczystej: MD Franciszek Osten, podpułkownik JKM i MD Klejna, Eques Polonus (rycerz, szlachcic polski)⁴⁹.

Rok 1710 nie był rokiem prosperity dla zakonu jezuitów w Wałczu, samego miasta ani powiatu. Jak podaje kronika, w październiku tego roku szwedzki generał Krasau wraz z małżonką obrał sobie siedzibę jezuitów jako swoją kwaterę. Za nimi przyszło 2 tys. żołnierzy, którzy splądrowali stodołę rezydencji i zarekwirowali osiem owiec i konia⁵⁰. Przemarsze obcych armii podczas wojny północnej, a później siedmioletniej, rujnowały cały powiat wałecki, nie omijając Skrzatusza i okolicznych wiosek. W tym samym roku wybuchła zaraza w Wałczu, która później rozprzestrzeniła się na cały powiat. Kronikarz jezuicki zapisał pod datą 1710: „Paul Pathum przybył do Wałcza z Poznania, aby schronić się przed zarazą. Tutaj umarł i został pochowany w kościele jezuitów. Na początku roku szkolnego kolegium liczyło 200 uczniów. Plaga rozprzestrzenia się, ojciec Superior Ignacy Ritt pozostaje sam i poświęca się. Spowiada 2024 zarażone osoby i sam umiera w wieku 50 lat. 27 sierpnia wybrano jego następcę – został nim koadiutor Aleksy Markiewicz, który zachoruje na dżumę. Pod koniec roku zaraza ustępuje. W samym Wałczu było ponad 2000 ofiar⁵¹.

Kolegium było zamknięte w latach 1708–1711, a uczniowie się rozproszyli. Ateny Wałeckie wznowiły działalność w 1712 r. Zaraza ustąpiła z Wałcza, ale szerzyła się w okolicznych wioskach. W Skrzatuszu pochłonęła ponad 250 osób. 11 marca 1713 r. na dżumę zmarł właściciel wsi Wiesiołka – Antoni Klejna⁵². W roku 1714 życie w powiecie wałeckim wróciło do normy. Jezuici w swojej kronice zapisali, że wznowili swoje misje do Skrzatusza i innych parafii. Spowiadali wiernych, nawracali innowierców, odprawiali nabożeństwa i udzielali świętych sakramentów. Dla przykładu w 1715 r., przy okazji misji w powiecie wałeckim – m.in. w Skrzatuszu i Wiesiołce, wyspowiadano 5,6 tys. osób i przyjęto do Kościoła katolickiego 11 innowierców⁵³.

Pod rokiem 1753 znajduje się zapis, że w związku z dużą ilością demonów pojawiających się w Skrzatuszu i okolicach przybyli jezuita z Bydgoszczy, a jezuita z Wałcza odprawiał w Skrzatuszu Mszę Świętą dwa razy dziennie. Niestety, nie można rozwinąć tematu demonów występujących w Skrzatuszu z powodu braku źródeł pisanych na ten temat. Jediną wzmianką, którą znaleziono o demonach, jest notatka z kroniki jezuitów napisana ręką wielmożnego księdza Kiełpińskiego – superior rezydencji⁵⁴. W ramach nawracania innowierców odbywały się także chrzty. Jako przykład można wymienić chrzest Żyda, który odbył się w Skrzatuszu w 1767 r., a w kronice Jezuici zapisali: „Rok ten zupełnie nie zawiódł nadziei dzielnych wysiłków w domu i na zewnątrz przy rozkrzewianiu chwały najlepszego i największego Boga. Dołączył bowiem do prawowiernego Kościoła wydobywający się z żydowskich przesądów Tadeusz Statecki, pochodzący ze Lwowa (który jest głównym miastem Rusi Czerwonej), w wieku 38 lat,

⁴⁹ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 237.

⁵⁰ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 176.

⁵¹ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 177.

⁵² Archiwum rodzinne autora.

⁵³ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 182–183.

⁵⁴ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 260.

złotnik, który przez niemal 3 lata przez zwierzchnika tego miejsca [zapewne chodzi o proboszcza] kształcony był w katolickich dogmatach, i wypróbowany odnośnie stałości swojego zamiaru, w naszej świątyni został obmyty w zbawczej kąpieli chrześcijan. Ze świętego źródła podjęli go wielmożni i szlachetnie urodzeni Klejna i Szwandrowa”⁵⁵.

W ostatniej notatce, jaką jezuita uczynili w swej kronice na temat parafii skrzatuskiej, wielmożny ksiądz Andrzej Keppel pisze, że modlił się w świątyni skrzatuskiej za jak najniższy wyrok dla ojca prefekta (nie wymienia nazwiska), który stanął przed sądem cywilnym. Kronika jezuitów wałęckich kończy się w roku 1773, gdzie zapisano tylko skład zakonu w Wałczu: „W tym roku rezydencja jest obsługiwana przez osiem osób: sześciu kapłanów, 1 magistra i jednego koadiutora”⁵⁶. Na tym wpisie kończy się kronika jezuitów wałęckich.

Zakończenie

16 sierpnia 1773 r. papież Klemens XVI wydał bullę kasującą zakon jezuitów. Fakt rozwiązania jezuitów spowodował wielkie poruszenie w społeczeństwie. W Polsce nuncjusz Garampi wręczył kasacyjne *breve* we wrześniu 1773 r. kanclerzowi Andrzejowi Młodziejowskiemu. *Breve* znosiło zakon, a jego członkowie po sekularyzacji mogli pracować w różnych dziedzinach życia kościelnego. Podlegali jednak jurysdykcji miejscowych biskupów, do których miały też przejść jezuickie majątki. Towarzystwo Jezusowe było dość popularne w Polsce. Jezuita zajmowali się głównie oświatą i kształceniem szlachty, dlatego jego kasata była wielkim zaskoczeniem i spowodowała ogólny żal. Niemało głosów poselskich na sejmie podziałowym, a później czteroletnim opowiadało się za zatrzymaniem w Polsce zakonu. Nie była to błaha sprawa dla nuncjusza, który miał z tym wiele kłopotów. Po wielu wysiłkach sejm przyjął wreszcie kasacyjne *breve*. Powstał jednak problem zarządu wielkimi dobrami jezuickimi. Postanowiono je zużytkować na potrzeby powstającego urzędu Komisji Edukacji Narodowej, a eksjezuitów zatrudnić w charakterze nauczycieli. Różnie potoczyły się losy byłych jezuitów. Część z nich została przy szkołach, inni poszli na kapelanów przy dworach lub pełnili funkcje sekretarzy, inni w charakterze duszpasterzy pracowali przy katedrach i kościołach. Znaczna ich część wzięła udział w pracach Komisji Edukacji Narodowej i dobrze zasłużyli się polskiej nauce, oświacie i wychowaniu. Niektórzy z eksjezuitów zostali potem biskupami, jak np. Ignacy Raczyński, Adam Naruszewicz, Grzegorz Zacharasiewicz. Wieloma z nich zajął się osobiście Stanisław August, wyznaczony im beneficja bądź otoczywszy ich bezpośrednią opieką. W pierwszym rozbiórze Polski ziemia nadnotecka została zagarnięta przez Prusy. W 1781 r. Fryderyk II wydał specjalny mandat dotyczący spraw szkolnictwa, w którym Kolegium Jezuita zostało przemianowane na Gimnazjum Królewskie. Jego dyrektorem i nauczycielem został duchowny katolicki – Józef Dalski, proboszcz wałęcki. Kolegium jest jedynym śladem, jaki w Wałczu pozostał po jezuitach.

⁵⁵ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 281.

⁵⁶ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*, 290.

Tabela 1. Wzmianki o Skrzatuszu w kronice jezuitów waleckich

Data	Osoba	Wydarzenie
8 września 1631	o. przeor Grzegorz z Bielska	pierwsza podróż do Skrzatusza i spowiedź wiernych
sierpień 1632	o. przeor Nałęcz	spowiedź wiernych
sierpień 1633		procesja w Skrzatuszu w święto Wniebowzięcia NMP
czerwiec 1634		procesja Bożego Ciała
1634	o. Sandero ze Śląska	na Mszy porannej kazanie w j. niemieckim, na sumie w j. polskim, procesja
sierpień 1635		procesja i spowiedź wiernych
sierpień 1636	Melchior Weyher – wojewoda chełmiński	uroczysta procesja z udziałem Melchiora Weyhra – wojewody chełmińskiego, spowiedź wiernych
lipiec 1640	Mikołaj Weyher – starosta radzyński	przedstawienie w parafii nowego starosty radzyńskiego – Mikołaja Weyhra
wrzesień 1640		w wyniku pożaru spłonęło w Skrzatuszu 19 domów
sierpień 1641		procesja w Skrzatuszu w święto Wniebowzięcia NMP
maj 1652		odpusty i spowiedź dla szlachty
1665	o. Ludwik Hoffman	zmarł ks. Jakub Krueński – proboszcz skrzatuski, zapisał jezuitom 54 floreny
1665		3000 wiernych zgromadzonych podczas obchodów święta Wniebowzięcia NMP
15 sierpnia 1667		procesja w Skrzatuszu w święto Wniebowzięcia NMP
1674		nieuleczalnie chory na oczy odzyskał wzrok, modląc się do Świętej Piety w Skrzatuszu
1687		chrzest heretyczki Katarzyny ze Skrzatusza
1688		dwa kazania w świątyni skrzatuskiej
1689		dwa niedzielne kazania w styczniu i w lutym jako przygotowanie do Wielkiejnocy
15 sierpnia 1689		spowiedź 1 tys. wiernych pod gołym niebem podczas obchodów święta Wniebowzięcia NMP
wrzesień 1689		misja jednego z jezuitów do Tuczna, Skrzatusza i Szwecji
1690		jezuici odprawiają sakramenty w Skrzatuszu na prośbę wojewody kaliskiego
1691		żona Konstantyna Brezy jest nierada, że jezuici zbyt rzadko przyjeżdżają do Skrzatusza
1692		spowiedź wiernych w Skrzatuszu

1692		pan Glausanap mieszkał w Skrzatuszu przez 4 miesiące
1696		spowiedź w Skrzatuszu
1697		po Wielkiejnocy na misję do Skrzatusza jedzie o. Marcin, spowiedź i kazania w czasie misji bożonarodzeniowej w Skrzatuszu
1699		misja do Skrzatusza w czasie postu przed świętem Wielkiejnocy
1703		wielkanocna misja do Skrzatusza – spowiedź i kazania
1706		misja kaznodziejska do Skrzatusza w święto Wniebowzięcia NMP
1711		misja kaznodziejska
1714		misja kaznodziejska
1718	o. Wojciech Srebnicki	misja kaznodziejska
1719		misja kaznodziejska
1724		misja kaznodziejska
1726		ponad 50 misji kaznodziejskich – m.in. do Skrzatusza
1731		misja kaznodziejska i procesja w Skrzatuszu, święto Wniebowzięcia NMP
12 stycznia 1735	M.D. Maciej Strzegocki – podczaszy bielski Seweryn Wermiński – superior zakonu	pogrzeb Macieja Strzegockiego w kościele w Skrzatuszu. Mszę odprawił Seweryn Wermiński – superior zakonu jezuitów
kwiecień 1735		misja kaznodziejska
1 stycznia 1736	M.D. Ludovicus Klejna – Praepositus	obchody Święta Obrzezania Pańskiego – we mszy uczestniczył prepozyt i wielki przyjaciel jezuitów M.D.L. Klejna
maj 1748	Jakub Loka – Superior zakonu	procesja z Wałcza do Skrzatusza w intencji deszczu; deszcz spadł po tygodniu
29 kwietnia 1753		misja kaznodziejska jezuitów z Bydgoszczy
1766	M.D. Franciszek Klejna G. Barbara Szwander Żyd Tadeusz Statecki ze Lwowa	chrzest Żyda Tadeusza Stateckiego ze Lwowa – rodzice chrzestni: Franciszek Klejna i Barbara Szwander.
1771		misja kaznodziejska

Bibliografia

- Archiwum Archidiecezji Poznańskiej. AV 14, AV 18, AV 20, AV 26.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej. Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu. *Libri Metricae Ecclesiae Praeposituralis Skrzetusiensis. Baptisatorum, Copulatorum ac Vita Sancta Cura. Perill[ust]ris R[evere]ndi[ssimi] D[omi]ni Friderici Gvilhelmi MAKINI canon[ici] Cathed[rali] Posn[aniensi] Loci Praepositus ad Anno Christi 1777 d[ie] Ima 9bris Suprafati Rectoris huius Eccl[esi]ae Regimis Anno XX comparati*, s. tytułowa, sygn. 237.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej. Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu. *Metrica Baptisatorum, Copulatorum et Mortuorum Ecclesiae Skrzetusiensis Post spoliationem eiusdem ab incursione Suecorum factam novissime Per me Patrem Jacobum Skrzetusensem edita et conscripta. Anno Reparatae Salutis MDCLVIII die prima Ianuary (Metrica)*, s. tytułowa. sygn. 236.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej. Akta parafii rzymskokatolickiej w Skrzatuszu. *Privilegium Jana III Sobieskiego z 20 IX 1660 r. Najstarsze dokumenty*. sygn. 221
- Barthel, Manfred. *The Jesuits: a history & legend of the Society of Jesus*. Köln, 1984.
- Bastowska, Krystyna. „Skrzatusz”. W: *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, red. Antoni Jackowski, 281–282. Kraków: Znak, 1998.
- Bąk, Ludwik. *Ziemia walecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI–XVIII w.* Piła: Wydawnictwo Ekolog, 1999.
- Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu Ab Anno Domini 1618*. Köln: Böhlau Verlag, 1967.
- Bończa-Bystrzycki, Lech. „Dekanat walecki XVI–XVIII w.”. *Koszalińsko-Koło-brzeskie Wiadomości Diecezjalne* 13, 1–2 (1988): 36–51.
- Bończa-Bystrzycki, Lech. „Przyczynek do dziejów kościołów katolickich dekanatu waleckiego w XIX w.”. *Rocznik Koszaliński* 20 (1984/1985): 101–114.
- Boras, Zygmunt. *Ateny Waleckie. Zarys historii Gimnazjum Waleckiego*. Piła, 1990.
- Boras, Zygmunt, Ryszard Walczak, Andrzej Wędzki. *Historia powiatu waleckiego w zarysie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1961.
- Callier, Edmund. *Powiat walecki w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*. Poznań: W. Simon, 1886.
- Ceynowa, Tadeusz. „Koronacja figury Matki Boskiej Skrzatuskiej”. *Rocznik Skrzatuski* 1 (2013): 91–106.
- Ceynowa, Tadeusz. Wstęp do Andrzej Józef Delerdt, *Źródło łask Boskich nieprzebrane. Matka Boska Bolesna ze Skrzatusza i Jej historia*, red. Agnieszka Borysowka, Tadeusz Ceynowa, 10–14. Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie; Koszalin: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej, 2018.
- Ceynowa, Tadeusz. *Ziemia pogranicza. Dekanat walecki w latach 1821–1920*. Radom: Polskie Towarzystwo Encyklopedyczne, 2004.
- Delerdt, Andrzej Józef. *Źródło łask Boskich nieprzebrane. Matka Boska Bolesna ze Skrzatusza i Jej historia*, red. Agnieszka Borysowka, Tadeusz Ceynowa. Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Koszalin: Archiwum Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej, 2018.
- Fridrich, Alojzy. *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*. T. I. Kraków, 1903.

- Giese, Arno. *Królowa narodu. Cz. 2. Strażnica katolicyzmu. Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu Pani i Królowej ziemi wałeczko-pilskiej*. Pelplin: Bernardinum, 2002.
- Grzebień, Ludwik. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej, Wydawnictwo WAM, 1996.
- Hagedorn, Krzysztof. *Dzieje parafii w Skrzatuszu w Polsce przedrozbiorowej, do 1772 r.*, mps. Lublin, 1988.
- Hagedorn, Krzysztof. „Miejsca kultu w parafii Skrzatusz w okresie przedrozbiorowym (do 1772 r.)”. *Saeculum Christianum* 4, 2 (1997): 85–104.
- Hagedorn, Krzysztof. „Powstanie parafii w Skrzatuszu i jej uposażenie”. *Seminare* 11 (1995): 205–228.
- Heise, Johannes. *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen. Z. 4*. Danzig: A.W. Kafemann, 1887.
- Hochleitner, Janusz. „Jezuici w dominium warmińskim na przełomie XV i XVI wieku”. *Studia Warmińskie* 41–42 (2004/2005): 269–280.
- Klejna-Wendt, Piotr. „Z dziejów wielkopolskiej linii rodu Klejna z Wiesiółki”. *Rocznik Skrzatuski* 4 (2016): 125–139.
- Korytkowski, Jan. *Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum Archidioecesis Gnesnensis et Posnaniensis*. Gnesnae: Jan Bernard Lange, 1888.
- Kś. Fr. „Wałcz”. W: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 12, red. Bronisław Chlebowski według planu Filipa Sulimierskiego, 919–924. Warszawa: Druk Wieku Nowy Świat Nr 61, 1892.
- Landerset, Pierre de. *Rzecz o Jezuitach*. Kraków, 1998.
- Loyola, Ignatius. *Ćwiczenia duchowe*. Warszawa, 2002.
- Łukaszewicz, Józef. *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej dyecezyi poznańskiej*. T. 1. Poznań: Żupański Jan Konstanty, 1858.
- Nowacki, Józef. *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. T. 2. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1964.
- Nowiński, Janusz. „Dzieje i kult cudownej figury Najświętszej Maryi Panny Bolesnej w Skrzatuszu w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej (w dziesiątą rocznicę koronacji)”. *Seminare* 15 (1999): 389–397.
- O'Malley, John. *Pierwsi jezuita*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1996.
- Paszenda, Jerzy. „Jezuici”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 7 (kol. 1254–1276). Lublin: Towarzystwo Naukowe Uniwersytetu Lubelskiego, 1997.
- Schmitt, Friedrich Wilhelm Ferdinand. *Geschichte des Deutsch-Croner Kreises*. Thorn: Verlag von E. Lambeck, 1867.
- Sedgwick, Henry. *Ignatius Loyola: An Attempt at an Impartial Biography*. London, 1923.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, według planu Filipa Sulimierskiego T. 10. Warszawa: Druk Wieku Nowy Świat Nr 61, 1889.
- Wright, Jonathan. *Jezuici: misje, mity i prawda: między hagiografią a czarną legendą*. Warszawa: Wydawnictwo Amber, 2002.
- Załęski, Stanisław. *Jezuici w Polsce*. Lwów, 1901.

Streszczenie

Zakon jezuitów (właściwie Towarzystwo Jezusowe, po łacinie *Societas Iesu*) został założony przez Hiszpana Ignacego Loyolę (1491–1556) w 1539 r., zatwierdzony przez papieża Pawła III w 1540 r. Do Polski jezuita zostali sprowadzeni w roku 1564 przez kardynała Hozjusza (1504–1579). Pierwsza siedziba zakonu jezuitów w Polsce lokowana była w Lidzbarku Warmińskim w 1564 r., a rok później w Braniewie. Do Wałcza jezuita zostali sprowadzeni z Poznania przez Jana Gostomskiego, starostę wałeckiego w 1618 r. w celu podjęcia działań kontrreformacyjnych. Od początku pobytu w Wałczu jezuita prowadzili kronikę, w której zapisywali ważniejsze wydarzenia z życia rezydencji, miasta Wałcza i okolicznych parafii. Kronika była prowadzona przez jezuitów do czasu rozwiązania zakonu w 1773 r.

Słowa kluczowe: jezuita, zakon, Loyola, Wałcz, Skrzatusz (dawniej Skrzetusz), kronika, Hozjusz, reformacja, kontrreformacja, Ateny Wałeckie

Abstract

THE ORDER OF THE JESUITS IN WALCZ (WAŁCZ) AND ITS RELATIONS WITH PARISHION IN SKRZATUSZ BASED ON CHRONICLE OF THE JESUITES IN WALCZ (WAŁCZ)

The Order of the Jesuits (actually ‘The Society of Jesus’, Latin *Societas Iesu*) was founded by the Spaniard Ignatius Loyola (1491–1556) in 1539. Approved by Pope Paul III in 1540, Cardinal Hosius (1504–1579) brought the Jesuits to Poland in 1564. The first seat of the Jesuit Order in Poland was located in Lidzbark Warminski (Lidzbark Warmiński) in 1564, and a year later in Braniewo. The Jesuits were brought from Poznan (Poznań) to Walcz (Wałcz) by Jan Gostomski, the starost of Walcz (Wałcz) in 1618, in order to undertake Counter-Reformation activities. From the very beginning of their stay in Walcz (Wałcz), the Jesuits kept a chronicle in which they recorded more important events in the life of the residence, the city of Walcz (Wałcz) and the surrounding parishes. The chronicle was kept by the Jesuits until the dissolution of the Order in 1773.

Keywords: Jesuits, order, Loyola, Walcz (Wałcz), Skrzatusz (formerly Skrzetusz), chronicle, Hushius, Reformation, Counter-Reformation, Walcz (Wałcz) Athens